

H. CH. ANDERSEN

# KRÓLOWA ŚNIEGU

adaptacja: Dorota Bielska

piosenki: Dorota Bielska

## Spis scen

Prolog.....	3
Chłopczyk i dziewczynka.....	6
Babunia.....	8
Królowa porywa Kaja.....	11
Kwietny ogród kobiety, która umiała czarować .....	12
Opowieści kwiatów - scena symultaniczna.....	16
Wrona.....	19
Księżniczka i Księżę.....	24
Podróż.....	35
Chłopczyk i królowa.....	36
Podróż c.d.....	37
Wiedźma z igło.....	38
W pałacu Królowej.....	40
Finał.....	46

# Prolog

GRUPA

Posłuchajcie! Zaczynamy.

Kiedy bajka się skończy, będziemy  
wiedzieli więcej, niż wiemy teraz

był sobie zły czarownik!

Jeden z najgorszych

sam diabeł.

Pewnego dnia zrobił lustro

lustro

lustro

lustro

wszystko dobre i ładne, co się w  
nim odbijało rozpływało się

a to, co było brzydkie, występowało  
wyraźnie

i stawało się jeszcze brzydsze

Najpiękniejsze krajobrazy wyglądały  
w tym lustrze jak gotowany szpinak

najlepsi ludzie byli szkaradni

albo stali na głowach bez tułowia

Zły śmiał się głośno

ha ha ha ha ha

uważał, że to było ogromnie zabawne

Zły chciał polecieć do nieba

coraz wyżej i wyżej

słońce świeciło

anielice i aniołowie drżeli

wyżej i wyżej

gorąco gorąco

jasno jasno

i wtedy lustro wypadło mu z rąk

zadrżało

zaskomlało

i poleciało

uderzyło o wierzchołek góry

i rozprysło się na tysiące

milionów, bilionów

i jeszcze więcej

okruchów

Teraz dopiero stało się zło

kawałki były mniejsze od ziarnka  
piasku

i pofrunęły daleko w świat

gdy wpadły komuś do oka, tkwiły w  
nim, i wtedy człowiek ten widział  
wszystko na odwrót

albo spostrzegał tylko to, co było  
złe

gdyż każdy odłamek lustra miał tę  
samą właściwość co całe lustro

ach

och

kiedy taki odłamek wpadał komuś do  
serca

jego serce stawało się jak kawał  
lodu

## Chłopczyk i dziewczynka

*Grupa siedzi po przeciwnych stronach sali, słysząc pukanie do drzwi, dwie osoby podbiegają*

GRUPA

Kaj! Gerda! Kaj! Gerda!

*Dwie osoby przejmują lalki, które siedzą za drzwiami. Zabawa, lalki ganiają się, siadają na kuli*

KAJ

Jesteśmy połączeni na wieki.

GERDA

Zawsze będziemy razem.

KAJ

Zawsze będziemy się razem bawić.

GERDA

I razem umrzemy.

KAJ

Nie wiem, czy można umrzeć razem.

GERDA

Można razem żyć. Ty będziesz żył dłużej i mnie pochowasz, bo ja nie zniosłabym Twojego pogrzebu. Obiecujesz?

KAJ

To niesprawiedliwe, ale obiecuję.

GERDA

Bo mnie kochasz?

KAJ

Kocham.

GERDA

Na zawsze?

KAJ

Na zawsze.

GERDA

My to więcej niż ja i Ty.

KAJ

My to zawsze.

GERDA

Przysięgam.

KAJ

Przysięgam.

## Babunia

*Gerda odbiega*

*Kaj widzi królową, bicie zegara, godzina piąta  
projekcja, śnieg, na kuli i na wykładzinie*

BABCIA

To roje białych pszczoł!

KAJ

Czy mają także królową?

BABCIA

Naturalnie, że mają! Fruwa tam,  
gdzie się najgęściej roją. Jest  
większa od innych i nigdy nie  
odpoczywa na ziemi, odlatuje z  
powrotem w czarne chmury. Czasami w  
zimowe noce przelatuje przez ulice  
miasta i zagląda do wszystkich  
okien, a wtedy okna te zamarzają  
tak dziwnie, jak gdyby się  
pokrywały kwiatami.

KAJ

Tak, widzieliśmy ją!

GERDA

Czy Królowa Śniegu może tutaj  
przyjść?

KAJ

Niech tylko spróbuje! Wtedy posadzę



ją na gorącym piecu i się roztopi.

*Kajowi wpada do oka odłamek szkła, muza, światło*

KAJ

Coś mnie ukłuło w serce! O, a teraz  
coś mi wpadło do oka!

*Gerda obejmuje go za szyję, Kaj mruga oczami*

KAJ

Pewnie już wyleciało.

GRUPA

Lustro... lustro...lustro...

KAJ

Dlaczego płaczesz? Tak brzydko  
wyglądasz! Nic mi przecież nie  
jest! Fe!

*Kaj agresywny, odpycha Gerdę*

GERDA

Kaj, co ty robisz?

*Kaj jeszcze bardziej agresywny, ucieka. Gerda w ramionach babci  
babcia czyta jej książkę*

BABCIA

W dawnych czasach, kiedy ludzie  
byli braćmi i siostrami kwiatów w  
wielkiej Dolinie Mgły rządziła  
piękna i mądra Królowa...

KAJ

To strasznie głupia bajka! Obie  
jesteście głupie!

GERDA

Kaj co Ty wyprawiasz? Jam możesz  
się tak zachowywać?

KAJ

Kaj co Ty wyprawiasz? Jam możesz  
się tak zachowywać?

BABCIA

Nie ładnie Kaju... nie ładnie...

KAJ

Nie ładnie Kaju... nie ładnie...

*Gerda płacze*

KAJ

Nie becz! Ale z Ciebie beksa!  
Patrz! Płatki śniegu to prawdziwe  
kwiaty! Widzisz, jakie to  
artystyczne! to o wiele ciekawsze  
od prawdziwych kwiatów! Te kwiaty  
nie mają żadnych wad, są doskonałe,  
o ile tylko się nie roztopią.  
Idę na wielki plac tam, gdzie bawią  
się chłopcy!

## Królowa porywa Kaja

*Zabawa grupy z kulą, igraszki na śniegu*

*Scena ruchowa, lalka królowej animowana przez całą grupę, Królowa podlatuje do kuli Kaja i zabiera go*

GRUPA

Umarł! Umarł! Utopił się, nie  
wróci, nie czekaj na niego.

## Kwietny ogród kobiety, która umiała czarować

GERDA

Utopił się? Czy to prawda? Sama już  
nie wiem w co mam wierzyć.

*śpiewa*

Ludzie widzą go umarłym  
bowiem ludziom wiary brak  
lecz ja będę szła aż dojdę  
choć nie wiem gdzie i jak

Kaju Kaju Kaju Kaj  
przejdę boso cały kraj  
Kaju Kaju Kaju Kaj  
znów nam będzie śpiewał maj

odtąd słuchać będę siebie  
żeby poczuć Ziemi pieśń  
słońce, kwiaty, ptaki, rzeka  
mówią wciąż, że on gdzieś jest!

Kaju Kaju Kaju Kaj  
przejdę boso cały kraj  
Kaju Kaju Kaju Kaj  
znów nam będzie śpiewał maj

*mówi*

Pójdę do rzeki i spytam o niego.  
Rzeko... rzeko... wodo... Czy to  
prawda, że zabrałaś mi mojego  
małego towarzysza zabaw? Podaruję  
ci moje czerwone trzewiki, o ile mi  
go oddasz!

*Wchodzi do łódki, która ją porywa, płynie łódką - kula*

GERDA

Może rzeka zanieś mnie do Kaya.  
Hej żołnierze! Strażnicy! Hej  
pomóżcie mi! Ratunku!!!

*Kwiaty-ludzie, wychodzi staruszka, uwalnia Gerdę, Gerda wysiada*

KWIETNA STARUSZKA

Biedna dziecino! Jakże się dostałaś  
na tę dużą, bystrą rzekę, w tak  
daleki świat?

GERDA

Szukam mojego przyjaciela, nie  
widziała go Pani?

KWIETNA STARUSZKA

Chodź, opowiedz mi, kim jesteś i  
jak się tu dostałaś!

GERDA i KWIATY

*śpiewają*

Nie wiem sama co powiedzieć  
kocham go a on gdzieś znikł  
wiem, że muszę iść do celu  
lecz nie wspiera mnie w tym nikt

Kaju Kaju Kaju Kaj  
przejdę boso cały kraj  
Kaju Kaju Kaju Kaj  
znów nam będzie śpiewał maj

KWIETNA STARUSZKA

Hm! Hm!

GERDA

Nie widziała go Pani?

KWIETNA STARUSZKA

Nie przechodził jeszcze tędy, ale na pewno przyjdzie. Nie powinnaś się smucić. Skosztuj moich wisienek. Popatrz ma moje kwiaty, są piękniejsze od wszystkich książeczek z obrazkami, każdy z nich potrafi opowiedzieć bajkę.

*Gerda uspokaja się, staruszka czesze jej włosy*

KWIETNA STARUSZKA

Już od dawna tęskniłam do takiej uroczej, małej dziewczynki! Zobaczysz, jak nam będzie dobrze razem!

*Do kwiatów*

Róże! Różyczki! Schowajcie się! Teraz nie czas na Was. Kiedy to dziecko Was zobaczy przypomni sobie o Kayu... a to nie czas, nie czas. Teraz trzeba, żeby sobie odpoczęła w spokoju.

*Taniec, Gerda wśród kwiatów, nagle przypomina sobie*

GERDA

Czegoś tu brakuje... dlaczego nie mogę sobie przypomnieć... co to było? Róże! Mój kochany Kay... Ach, jakżeż się tu zasiedziałam! Muszę odnaleźć Kaya. Czy nie wiecie,

gdzie on jest? Czy myślicie, że  
umarł i że go już nie ma?

RÓŻA

Nie umarł! Byliśmy przecież w  
ziemi, tam są wszyscy umarli, ale  
Kaya nie było!

GERDA

Ale, czy nie wiecie, gdzie on jest?

## Opowieści kwiatów – scena symultaniczna.

*Kwiaty-ludzie. Grupa opowiada swoje historie jednocześnie, do widzów.*

GERDA

Jesteś małym, jasnym słoneczkiem.  
Powiedz mi, czy wiesz gdzie  
mogłabym znaleźć mego towarzysza  
zabaw?

PŁOMIENNA LILIA

Czy słyszysz bęben: bum, bum! tylko dwa tony, zawsze bum, bum! Słuchaj żałobnej pieśni kobiety, słuchaj wołania kapłana. Żona Hindusa stoi w długiej czerwonej szacie na stosie, płomienie obejmują ją i jej umarłego męża; ale żona Hindusa myśli o żywym tu w orszaku, o nim, którego oczy goręcej palą niż płomień, o tym, którego żar oczu bardziej dosięga jej serca niż płomienie, co wkrótce spala jej ciało na popiół. Czyż płomień serca może umrzeć w płomieniach na stosie?

POWÓJ

Nad wąską, górską ścieżką wznosi się stary zamek. Gęsty bluszcz obrasta czerwone mury, liść przy liściu oplata balkon; stoi tam śliczna dziewczyna, wychyla się zza sztachety i patrzy na drogę. Róża, zwieszająca się z gałęzi, nie jest od niej świeższa, kwiat jabłoni, strząśnięty przez wiatr z drzewa, nie jest tak lekki jak ona; jakże szumi wspaniała, jedwabna szata! Czyż on nie przyjdzie?

MAŁY PIERWIOSNEK

Pomiędzy drzewami wisi na sznurach długa deska; to huśtawka; dwie śliczne małe dziewczynki, w sukniach



białych jak śnieg i długich, powiewających, zielonych wstążkach przy kapeluszach, siedzą i bujają się; brat jest starszy od nich, stoi wyprostowany na huśtawce, ramię owinał sobie sznurem, aby się utrzymać, bo w jednej ręce trzyma małą miseczkę, a w drugiej białą rurkę i puszcza bańki mydlane, huśtawka się buja, bańki mydlane lecą, ostatnia o cudnych tęczyowych barwach wisi jeszcze na rurce kołysze się na wietrze; huśtawka buja się; mały czarny piesek, lekki jak mydlana bańka, podnosi się na tylne łapki i chce wejść na huśtawkę; huśtawka wznosi się, pies upada, szczeka i złości się; drażnią go rozpryskujące się bańki, kołysząca się deska, piana - oto moja pieśń!

#### HIACYNTY

Pewnego razu były trzy siostry, przezroczyste i delikatne; jedna miała suknię czerwoną, druga niebieską, a trzecia - białą! tańczyły, trzymając się za ręce, nad jeziorem przy blasku księżyca. Nie były to elfy, ale dzieci. Pachniało tak słodko i dziewczynki zniknęły w lesie - zapach stawał się coraz silniejszy - trzy trumny, w których leżały: trzy piękne dziewczynki, wysunęły się z gęstwiny na brzeg jeziora; świętojańskie robaczki krażyły, błyszcząc jak małe, kołyszące się światełka. Czy te tańczące dziewczynki zasnęły, czy też umarły? Zapach kwiatów mówi, że nie żyją; wieczorny dzwon wydzwania im pogrzebowy śpiew! Ich matka płacze.

#### KACZENIEC

W małym podwórku pierwszego dnia wiosny świeciło gorąco kochane słońce promienie ześlizgiwały się po białym murze sąsiedniego domu, tuż obok rosły pierwsze żółte kwiaty, połyskujące jak złoto w blasku ciepłego słońca, stara babka siedziała na dworze w fotelu, wnuczka, uboga śliczna dziewczynka, przyszła do domu i pocałowała babkę.

W jej serdecznym pocałunku było złoto, szczerze złoto.  
„Złote usta, złota dziewczyna i złota poranku godzina!”

NARCYZ

Widzę samego siebie! Widzę samego siebie! O, jakże pachnę! Wysoko w małym pokoiku na poddaszu stoi na pół ubrana mała tancerka, stoi to na jednej nodze, to na dwóch, depcze nogami cały świat i tyle że wszystkich olśniewa. Z imbryczka do herbaty nalewa wody na gorsecik, który trzyma w ręku. Czystość jest piękną rzeczą! Biała suknia wisi na wieszadle, i ona też została uprana w imbryczku, i wisi, schnie na dachu. Kładzie ją na siebie, szafranowym szalem owiazuje szyję, wtedy suknia połyskuje jeszcze śnieżniejszą bielą. Noga podniesiona. Patrz, jak ona krąży na jednej nodze! Widzę samego siebie. Widzę samego siebie!

GERDA

Strasznie mnie zasmucacie! Czy  
naprawdę mały Kay nie żyje? Róże  
były pod ziemią i mówią, że go tam  
nie ma!

GRUPA

To moja pieśń, ty śpiewasz swoja.  
To moja baśń, ty masz swoja.  
Gramy tylko swoja melodię a ty  
grasz swoja.  
Śnię tylko swój sen, ty śniesz swój  
własny.  
Ja widzę tylko siebie i ty widzisz  
tylko siebie.  
I ty widzisz tylko siebie.

## Wrona

GERDA

Mój Boże, jakże się zasiedziałam.  
Przecież już jest jesień. Teraz nie  
wolno mi odpoczywać.

WRONA

Kra kra. Dź dobr. Dź dobr! A cy ty  
ty rbisz dziwczynk? Kra kra. Już  
źmny. Już źmny. dykynd idzisz tka  
sama?

GERDA

Szukam Kaja. Nie widziałaś go?

WRONA

T mźliwe, t brdzo mźliwe, t brdzo  
mźliwe! Kra kra...

GERDA

Naprawdę?

WRONA

W płcu jyst Kay. Myły Kaj. W płcu.  
Ale zpomniał. n pwno zpomniał o  
tbie przy kśźniczce.

GERDA

Zapomniał o mnie przy księżniczce?

WRONA

Opwym, jk ptrafy, ale nie bdzie t  
dbrze opwydziane! Kra kra! Ona jst

mdra. Brdzo mdra. Czta kśżki. Czta  
gzety. Wsztky. Dżo czta. Kdyś  
pwydziała:

KSIEŻNICZKA

Ach, taka jestem mądra. Dlaczegoż  
bym nie miała wyjść za mąż!  
Naprawdę - to dobra myśl. Za kogoś  
takiego, kto potrafiłby  
odpowiedzieć na każde moje pytanie.  
Nudzę się. Nie chcę się nudzić!

WRONA

Mym nrzeczyną, yna mszka w zмку.  
wsztko my opowydziała. Wsztko  
wydziała. Dżo przszło dżo  
kyndydatów. Ale tyn siy ny bł. on  
siy ny bł. (ale ten się nie bał)

GERDA

To Kay! Mój Kay! Ach! Kiedy on  
przyszedł? Czy był między nimi  
wszystkimi?

WRONA

Cirplwości! Cirplwości! Kśżniczka  
szkła myża.

KSIEŻNICZKA

*śpiewa*

Casting Casting ogłaszam casting  
Casting Casting wygra mój własny  
mąż mąż mąż  
mąż mąż mąż  
ach szukam wciąż  
szukam go wciąż

musi ach umieć płynnie czytać  
liczyć, rymować i w karty grać  
(i) dbać dbać dbać  
dbać dbać dbać  
i o mnie dbać  
mąż musi dbać

casting - wybieram, casting - sprawdzam  
podskocz, zaśpiewaj, krzyknij, siądź  
(i) bądź bądź bądź  
bądź bądź bądź  
mym mężem bądź  
mężusiem bądź

WRONA

trzcigo dnia przszdł chłpc. Myły.  
Mrdy. Dżo czał. Dżo czał. I ymiał  
lczyć . Dbrze lczyć.

GERDA

To był Kay! Ale jak Kay zdobył  
księżniczkę?

WRONA

Gdbm nie bñ wrną, zdbyłbm jya  
rwnyż.

GERDA

Oczywiście, w to nie wątpię.

WRONA

Bñ mły i spkyjny. Ny strł siy o  
rkę, przszdł, by psłchć jyj mdrści  
i spdybył jyj siy.

GERDA

Tak, to był na pewno Kay. Ach, czy  
zaprowadzisz mnie na zamek?

WRONA

Ty trdny. Brdzy trdny. Sptam siy  
myjy nżecznyj. Kra-kra kra!

NARZECZONA WRONA

Kra kra kra!

WRONA

Myja nżyczna mwi, ży t nimożliw.  
Nkt ciy ny wpści.

GERDA

Ale, gdy Kay usłszy, ze ja tu  
jestem, zaraz przyjdzie i zabierze  
mnie!

WRONA

Sptam siy myjy nżecznyj. Kra-kra  
kra!

NARZECZONA WRONA

Kra kra kra!

WRONA

Myja nrzeczna ciy lybi.

NARZECZONA WRONA

Kra kra kra.

WRONA

yna zn pewne tlny schdy. Chydź z  
nymi.

NARZECZONA WRONA

Kra kra kra!

WRONA

Gd pjdzimy prsto przd siby, t niy  
sptkmy nikgy!

GERDA

Wyduje mi się, że ktoś idzie tuż za  
nami!

NARZECZONA WRONA

Kra kra kra!

WRONA

ty tlk sny. ty tlk sny.

## Księżniczka i Księżę

*Gerda w sypialni, księżę i księżniczka śpią.*

GERDA

Kaj! Ach Kaj! Nareszcie cie  
odnalazłam!

KSIAŻĘ i KSIEŻNICZKA

Co się dzieje? Kim pani jest? Kim  
ta pani jest??!!

GERDA

ty nie jesteś Kajem...

KSIAŻĘ i KSIEŻNICZKA

Kaj? Kaj? Kaj? Kto to jest Kaj? A  
Ty kim jesteś? Kim jesteś?

GERDA

Jestem Gerda...

SŁUŻKI

*śpiewają*

znowu musi opowiedzieć  
kocha go a on gdzieś znikł  
wie, że musi iść do celu  
lecz nie wspiera jej w tym nikt

Kaju Kaju Kaju Kaj  
Gerda przeszła cały kraj  
Kaju Kaju Kaju Kaj  
daj się znaleźć Gerdzie, daj



KSIEŹNICZKA

To taka historia!

KSIAŹĘ

Biedna dziewczynka! Nie płacz. Nie gniewamy się wcale.

KSIEŹNICZKA

Wcale?

KSIAŹĘ

Wcale...

KSIEŹNICZKA

Dobrze wcale.

KSIAŹĘ

Jak możemy ci pomóc Gerdo?

GERDA

Dziękuję. Nie potrzebuję pomocy.  
Muszę iść dalej.

KSIEŹNICZKA

Ona nie potrzebuje naszej pomocy.  
Ale my potrzebujemy, żeby ona  
potrzebowała od nas pomocy, prawda?

KSIAŹĘ

Potrzebujemy?

KSIEŹNICZKA

Ona potrzebuje!

KSIAŹĘ

Nie potrzebuje.

KSIEŻNICZKA

Powiedziałam, że...

GERDA

Przepraszam! Czy moglibyście dać mi coś ciepłego do ubrania... nie wiem kiedy zrobiła się zima.

KSIEŻNICZKA

Ona nie wie kiedy zrobiła się zima. A ja jestem bardzo mądra, wiesz?

GERDA

Wiem...

KSIEŻNICZKA

Ja zawsze wiem, kiedy nadejdzie zima, prawda?

KSIAŻĘ

Tak zawsze wiesz, prawda.

KSIEŻNICZKA

Dostaniesz od nas karetkę. I mufkę. Bo podoba mi się ta twoja czysta miłość.

KSIAŻĘ

Czysta miłość...

KSIEŻNICZKA

Ja nie chciałam tak ryzykować, dlatego jego... wybrałam sobie, w castingu. Ale ty jesteś taka

zabawna w tej swojej wierze! I  
dlatego ci wierzę. A ty wierzysz?

KSIĄŻĘ

Wierzę.

KSIEŻNICZKA

On wierzy szczerze.

GERDA

Naprawdę muszę już iść...

KSIEŻNICZKA

Musisz już iść. Słyszysz! Ona musi  
już iść.

KSIĄŻĘ

Ona musi już iść.

KSIEŻNICZKA

Ona musi już iść.

KSIĄŻĘ

Do widzenia!

KSIEŻNICZKA

Powodzenia!

GERDA

Dziękuję wam! Ach dziękuję.

KSIEŻNICZKA

Tylko nie jedź przez las!

GRUPA

Nie jedź przez las!

## Mała rozbójniczka

GRUPA

złoto! Złoto!  
Srebro!  
Kosztowności!  
Hehehehe!  
Jaka śliczna dziewczusia!  
Mniam mniam!!!

*śpiewają*

Pożreć zeżreć dziewczyneczkę  
małą słodziutką laleczkę

mniam mniam mniam mniam  
dobry plan smaczny plan  
mniam mniam mniam mniam  
świetną ucztę sprawisz nam

dawaj konie, dawaj złoto  
zab do zęba, z okiem oko

mniam mniam mniam mniam  
dobry plan smaczny plan  
mniam mniam mniam mniam  
świetną ucztę sprawisz nam

smaczna, śliczna, pewnie zdrowa  
pożreć, zeżreć, zakosztować

mniam mniam mniam mniam  
dobry plan smaczny plan  
mniam mniam mniam mniam  
świetną ucztę sprawiasz nam

STARA ROZBÓJNICZKA

No choć do mamusi kurczaczku! Jest  
tłusta, śliczna i karmiona  
orzechami! Taka smaczna jak małe,  
tłuste jagniątko, kiedy ją zjemy to  
dopiero będzie ucztą!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A masz babsztylu!

STARA ROZBÓJNICZKA

Ach! Ty przeklęty bachorze!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ona będzie się ze mną bawiła!

STARA ROZBÓJNICZKA

Nie będzie!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A założymy się?

STARA ROZBÓJNICZKA

Mój najśłodszy koziołku!

ROZBÓJNICY

Patrzcie, jak to tańczy ze swym  
bachorem! Mamusia i córusia!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Niech mi odda swoją mufkę i śliczną  
sukienkę, niech śpi ze mną w łóżku.

STARA ROZBÓJNICZKA

Ach, weź ją sobie, my możemy

upiec... ciebie!

ROZBÓJNIK

E tam, mnie! Mamy jeszcze barana!

ROZBÓJNICY

Barana! Hehe! Wypijmy do barana!!!

*śpiewają nucą dalej, ognisko*

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Nie zabiją cię, dopóki nie będę na  
ciebie zła. Sama to wtedy zrobię!  
Jesteś pewnie księżniczką?

GERDA

Nie. Mam tylko jej atrybuty, ale  
nie mam jej czystej próżności.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ale masz swoją niewinność. A to  
chyba nawet ciekawsze... Musisz  
przespać się w nocy tu obok mnie,  
razem ze wszystkimi moimi  
zwierzątkami.

GERDA

Czy będziesz miała nóż przy sobie?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ja zawsze śpię z nożem! Nigdy nie  
wiadomo, co się może przytrafić!  
Mów, no! Dlaczego ruszyłaś w świat?

GERDA

Szukam Kaja. Mojego przyjaciela.

Zaginał na wielkim placu. Bawił się na saneczkach. Wiem, że on żyje, chociaż wszyscy mówią, że umarł...

REN

To na pewno Królowa Śniegu...

GERDA

Królowa Śniegu?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Co ty tam gadasz pod nosem? Zawsze podsłuchujesz! Dokąd pojechała ta Królowa Śniegu? Wiesz coś o tym?

REN

Pewnie pojechała do Laponii, bo tam jest zawsze śnieg i lód.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Jaki ty jesteś dumny!

REN

Tam jest lód i śnieg, tam jest dobrze i pięknie, skacze się po wielkich, błyszczących dolinach. Królowa Śniegu ma tam zamek, stoi wysoko nad biegunem północnym...

GERDA

Ach, Kay, kochany Kay!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Leż spokojnie bo Cię zakłuję nożem!  
Czy wiesz, gdzie leży Laponia?

REN

Któż ma lepiej wiedzieć ode mnie? Tam się urodziłem i wyrosłem, tam skakałem po polach.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Słuchaj no! Widzisz, że wszyscy nasi mężczyźni już śpią, ale matka jest jeszcze tańczy... później, rano, pije zawsze z dużej butelki i ucina sobie drzemkę; wtedy będę mogła coś zrobić dla ciebie! Weź sobie starego rena, mnie już się znudził. (do Rena) Miałabym straszną ochotę połechtać cię jeszcze kilka razy ostrym nożem... Musisz zaprowadzić tę małą do pałacu Królowej Śniegu! No już! Wynoście się!

*Gerda płacze*

MAŁA ROZBÓJNICZKA c.d.

Nie mogę znieść tego, że beczysz! Teraz właśnie, kiedy powinnaś się cieszyć! Jesteś taka dziwna. Ja jestem prosta; daje wolność albo zabijam. Nie spotkałam takiego chłopaka jak Twój Kaj, myślę, że ty też go sobie wymyśliłaś, ale umiesz ładnie opowiadać tę swoją bajkę. Wynos się, bo się rozmyślę!

GERDA

Do widzenia! Jesteś taka dobra!

MAŁA ROZBÓJNICZKA



H. Ch. Andersen *Królowa Śniegu* - Scenariusz

© Dorota Bielska, 2011

A Ty jesteś głupia. Idźcie już!

Wynocha!

## Podróż

REN

Jestem wolny! To ty dałaś mi  
wolność, Gerdo. Dziękuję. Dziękuję  
Ci bardzo...

GERDA

Popatrz tam! Co to takiego?

REN

To moja stara zorza północna!  
*ze łzami w oczach*  
Patrz, patrz jak błyszczą...

*projekcja, zorza polarna*

GERDA

Ach...ach... jakie to piękne...

## Chłopczyk i królowa

KRÓLOWA ŚNIEGU

Popatrz. Płatek śniegu. Przystroję  
nim swoje włosy dla ciebie.

KAJ

To o wiele ciekawsze od prawdziwych  
kwiatów! Twoje kwiaty nie mają  
żadnych wad, są doskonałe. O ile  
tylko nie roztopią się.

KRÓLOWA ŚNIEGU

Ten się stopi, ale zaraz spadnie  
następny i tak będzie wiecznie.

KAJ

Nie rozumiem tego słowa. Wiecznie.  
Jesteś piękna.

KRÓLOWA ŚNIEGU

W co lubisz się bawić chłopcze?

KAJ

Lubię układanki i zadania  
matematyczne.

KRÓLOWA ŚNIEGU

Będiesz zawsze je miał. To jest  
wieczność.

KAJ

Znałem kiedyś pewną dziewczynkę,  
mówiliśmy o miłości.

KRÓLOWA ŚNIEGU

To było tylko złudzenie

KAJ

Pamiętam, że było mi ciepło...

KRÓLOWA ŚNIEGU

A teraz jak się czujesz?

KAJ

Teraz nic już nie pamiętam. Jesteś  
taka piękna.

KRÓLOWA ŚNIEGU

Zrobiliśmy ładny kawał drogi, ale  
po co marznąć? Otul się moim  
niedźwiedzim futrem. Czy zimno ci  
jeszcze?

KAJ

Moje saneczki! Nie zapominaj o  
moich saneczkach!

KRÓLOWA ŚNIEGU

*Całuje go*

Teraz już cię więcej nie pocałuję,  
bo zacałowałam cię na śmierć!

KAJ

Czy śmierć to wieczność?

KRÓLOWA ŚNIEGU

Mam dla ciebie największą układankę  
na świecie. Z kawałków lodu  
składających się na mój pałac ułóż

słowo „Wieczność”. Jeżeli uda ci się to - staniesz się zupełnie niezależny, podaruję ci cały świat i na dodatek parę nowych łyżew. Cha cha cha. Mój maleńki chłopczyku.

KAJ

Nie rozumiem. Czy nie jestem teraz wolny?

KRÓLOWA ŚNIEGU

Nie rozumiesz? Cha cha cha. Nie rozumiesz...

## **Podróż c.d.**

*Gerda z Renem idą. Wiatr, burza śnieżna.*

REN

Gerdo zaprowadzę Cię teraz do  
mądrej wiedźmy, mojej starej  
przyjaciółki. Mieszka w iglo,  
bardzo blisko pałacu Królowej. Ona  
na pewno będzie wiedziała jak Ci  
pomóc. Tylko najpierw musimy do  
niej dotrzeć...

*Pojawia się grupa aktorów, taniec, ludzie-stwory stanowią  
przeszkody dla lalki Gerdy, Ren z Gerdą pokonują je*

## Wiedźma z igło

LAPONKA

Ach, wy biedacy! Czekałam na was.  
Ogrzejcie się.

REN

Ta mała dziewczynka potrzebuje  
twojej pomocy...

LAPONKA

Masz jeszcze daleką drogę przed  
sobą Gerdo... Ja Ci nie pomogę...  
Dam Ci tylko gorącej herbaty.

GERDA

Jesteś taka mądra!

LAPONKA

Każda z nas ma swoją siłę.

GERDA

Wiem, że potrafisz związać  
wszystkie wiatry świata jedną  
nitką.

LAPONKA

Każda z nas ma swoją mądrość.

GERDA

Ale, czy zechciałabyś dać małej  
dziewczynce do wypicia taki napój, aby  
zrobiła się silna jak dwunastu  
mężczyzn, by zwyciężyła Królową Śniegu?

LAPONKA

Silna jak dwunastu mężczyzn? Cha, cha, cha, cha. Na cóż to się może jej przydać?

GERDA

Chcę odnaleźć tego, którego kocham.

LAPONKA

Otwórz oczy. Czy na pewno wiesz, za czym gonisz?

GERDA

Wiem, gdzie on jest, nie wiem tylko dlaczego.

LAPONKA

Mały Kay jest w pałacu, ma wszystko, czego zapagnie, i jest pewien, że to najlepsze miejsce na świecie.

GERDA

Ale czy nie mogłabyś dać mi czegoś takiego, żebym stała się mocniejsza od wszystkich?

LAPONKA

Nie mogę użyczyć Ci większej mocy od tej, którą posiadasz. Czyż nie widzisz, jaka jesteś potężna? Czy nie widzisz, jak muszą ci służyć ludzie i zwierzęta, jak udało ci się przejść przez świat na bosych nóżkach? Tylko patrz uważnie. Popatrz głębiej.



## W pałacu Królowej

*Gerda w drodze, zrywa się burza*

GERDA

Kay, drogi, mały Kay! Nareszcie cię odnalazłam!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Witaj Gerdo!

GRUPA

Witaj Gerdo!

GERDA

Czego chcesz? Kim jesteś?

KRÓLOWA ŚNIEGU

Jestem tym, kim chcę. Mogę być na przykład tobą.

GRUPA

Tobą, tobą, tobą...

GERDA

Nie kłam!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Nie muszę kłamać, wystarczy, że pocałuję.

GERDA

Ja jestem ciepła i dobra

KRÓLOWA ŚNIEGU

A ja jestem silna i mądra. Cha,  
cha, cha, cha!

GRUPA

Królowa królowa królowa!!!

GERDA

Nie oddam ci go!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Nie jest twoją własnością, może  
wybierać.

GERDA

Wybierze miłość!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Cha cha cha...

GRUPA

Cha cha cha...

KRÓLOWA ŚNIEGU

Jak mało jeszcze wiesz.

GERDA

Wiem czego mu trzeba

KRÓLOWA ŚNIEGU

On się nie liczy, jest ich tysiące,  
liczysz się ty

GERDA

Bawisz się nim, ja kocham

KRÓLOWA ŚNIEGU

Bawisz się, że kochasz

GERDA

Oddaj mi go

KRÓLOWA ŚNIEGU

Jest wolny może wybierać

KAJ

Popatrz na płatki śniegu są  
doskonałe. Matematycznie doskonałe,  
piękne.

GERDA

Kaj kocham Cię!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Daremnie się trudzisz. Nic tu nie  
wskórasz, wracaj do domu mała  
dziewczynko z warkoczykami. Gdzie  
Twoje buciki, gdzie Twoje róże?  
Oddasz wszystko by go odzyskać a  
on nawet nie zauważy zmiany na  
twojej twarzy.

GERDA

Kim jesteś?

KRÓLOWA ŚNIEGU

Jestem zwierciadłem.

GRUPA

Lustro! Lustro! Lustro!

GERDA

Potrafię o niego walczyć. Mam dużo siły i wierzę! A ty w nic nie wierzysz. Pomoże mi rzeka i róże i rozpieszczona księżniczka i wrona i czarownica z igło i nawet córka kobiety z nożem, one wszystkie są ze mną, ty jesteś sama ze swoja nienawiścią

KRÓLOWA ŚNIEGU

Przyjrzyj się dobrze, przejrzyj się we mnie. Mogę robić wszystko na co mam ochotę. Czy naprawdę myślisz, że pozwolę ci go zabrać. Cha cha cha...

*Nakładające się głosy narastająco, jak duchy*

GRUPA

Umarł! Umarł! Utopił się, nie wróci, nie czekaj na niego.

BABCIA

musisz zapomnieć o Kaju, on już nie wróci, musisz nauczyć się żyć bez niego.

GRUPA

Umarł! Umarł! Utopił się, nie wróci, nie czekaj na niego.

RZEKA

Popłyn z mną dziewczyno! Płyn!

GRUPA

Umarł! Umarł! Utopił się, nie  
wróci, nie czekaj na niego.

KWIETNA STARUSZKA

Biedna dziecino!

WRONA

Kra kra kra!

GRUPA

Umarł! Umarł! utopił się, nie  
wróci, nie czekaj na niego.

KSIEŻNICZKA

Biedna dziewczynka zgubiła swojego  
chłopca!

WRONA

Kra kra kra!

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Musisz przespać się w nocy tu obok  
mnie.

STARA ROZBÓJNICZKA

Jest tłusta, śliczna i karmiona  
orzechami...

LAPONKA

Nie marudź długo, pośpiesz się!  
Wygrasz!

GRUPA

Umarł! Umarł! Utopił się, nie  
wróci, nie czekaj na niego.

LAPONKA

Nie patrz w lustro. Patrz w siebie.  
Patrz w siebie.

GERDA

Wcale nie jesteś taka potężna, nie  
wygrasz z wiosną!

KRÓLOWA ŚNIEGU

Jestem Królową!

GERDA

Nie jesteś żadną królową! Jesteś po  
prostu zimą - a zima MIJA!!!

*Gerda zabiera i całuje Kaja, Królowa wpada do kuli, kula ją  
zabiera, zmiana światła.*

KAY

Gerdo, kochana Gerdo! Gdzie byłaś  
tak długo? I gdzie ja byłem?

## **Finał**

### GRUPA

*śpiewają*

wiosna wiosna wiosna wiosna  
życie się na nowo budzi  
ziemia mama znów urodzi  
nowe kwiaty nowych ludzi  
radosnych wiosennych ludzi

idź do przodu, idź do celu  
przyjaciółko przyjacielu  
patrz na Gerdę, na jej siłę  
łap odważnie każdą chwilę

wiosna wiosna wiosna wiosna  
życie się na nowo budzi  
ziemia mama znów urodzi  
nowe drzewa nowych ludzi  
szczęśliwych wiosennych ludzi

bądź kim jesteś - nikiem więcej  
idź gdzie cię prowadzi serce  
tam gdzie zmierzasz tam twa siła  
jeśli wierzysz - świat ci sprzyja

wiosna wiosna wiosna wiosna  
życie się na nowo budzi  
ziemia mama znów urodzi  
nowe ptaki nowych ludzi  
spełnionych wiosennych ludzi

*Grupa chowa lalkę Królowej do kuli i zamyka ją. Otwierają okna  
drzwi i wybiegają na korytarz*